

GUSTAF JONASSON

KAROL XII, AUGUST II I STANISŁAW LESZCZYŃSKI

W 1699 r. Dania, Rosja i Saksonia utworzyły Ligę skierowaną przeciwko Szwecji. August II, elektor saski i król Polski, zobowiązał się rozpocząć działania w Inflantach w styczniu lub lutym 1700 r., natomiast król duński Fryderyk IV miał zaatakować sprzymierzeńca Karola, księcia Holsztynu. Car Piotr przyrzekł włączyć się do wojny w listopadzie w porozumieniu z królem polskim, gdyż pragnął najpierw doprowadzić do pokoju lub rozejmu w wojnie z Turcją. W lutym 1700 r. wojska saskie wkroczyły do Infant, a wkrótce potem armia duńska rozpoczęła działania przeciw Holsztynowi. W tych dniach wielkiego zagrożenia 18-letni król Szwecji opuścił Sztokholm, aby w ciągu pozostałych 18 lat życia nigdy już doń nie wrócić. W rezultacie pokoju, podpisanego w sierpniu 1700 r. w Traventhal, Dania musiała opuścić swoich sojuszników. W listopadzie Rosjanie zostali pokonani pod Narwą. Na swoje 19 urodziny w czerwcu 1701 r. Karol XII rozbił obóz w pobliżu Dorpatu. Celem jego akcji było rozgromienie armii saskiej. Król szwedzki twierdził, że nie może ufać Augustowi, a co za tym idzie — nie będzie się czuł bezpieczny tak długo, jak długo pozostanie on na tronie Rzeczypospolitej i dlatego dążył do jego detronizacji. Inne zdanie na ten temat mieli doradcy Karola XII. Zarówno kanclerz kor. urzędujący w Sztokholmie, jak i polny, towarzyszący monarsze, uważali detronizację za niemożliwą i niewskazaną. W lipcu 1701 r. armia szwedzka przeszła Dźwinę pod Rygą, wojska saskie zostały pokonane, ale nie rozbite, i cofały się w kierunku Prus Wschodnich. Armia szwedzka zajęła Kurlandię, pozostającą w unii z Rzeczpospolitą. W sierpniu Karol XII wystosował list, w którym zażądał od prymasa M. Radziejewskiego i od Rzeczypospolitej detronizacji Augusta II. W piśmie tym podkreślał swoje prawo do ścigania wroga. Fakt, że August wypowiedział wojnę Szwecji jako elektor saski, a nie jako król Polski, nie mógł powstrzymać Karola od wkroczenia do Rzeczypospolitej, gdy był przekonany, że w ten sposób może pokonać Wettyna. Skoro ani przekroczenie Dźwiny, ani okupacja Kurlandii nie doprowadziły do detronizacji Augusta, w konsekwencji armia szwedzka w zimie 1702 r. wkroczyła

na ziemi polskiej. W maju zajęta została Warszawa. Karol XII zażądał, aby prymas i mężowie stanu Rzeczypospolitej dokonali detronizacji. Negocjacje nie przyniosły rezultatów. Armia szwedzka kontynuowała okupację. W lipcu wojska saskie i polskie zostały pokonane w bitwie pod Kliszowem. Po tym zwycięstwie Szwedzi wkroczyli do Krakowa.

W zimie 1702 r. król polski wszedł w porozumienie z cesarzem, którego przychylności wyżej sobie cenił niż współpracę z Ludwikiem XIV, mógł więc zażądać pomocy przeciw Szwedom. Cesarz, który pragnął, aby wojska Augusta wzięły udział w wojnie z Francją, wysłał swego posła Ludwika von Zinzendorff do Polski w celu doprowadzenia do pokoju między Karolem a Augustem. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja polityczna i militarna zmusiła Augusta do szukania pokoju ze Szwecją, jako że chciał mieć wolne ręce do zaangażowania się w bardziej obiecujące przedsięwzięcie. Dlatego skłonny był dać królowi szwedzkiemu rekompensatę finansową, nie chciał jednak, by ceną pokoju było oddanie części terytorium Rzeczypospolitej. Zinzendorff nie mógł jednak skłonić Karola XII do zmiany decyzji, chociaż znalazł poparcie u szefa kancelarii polowej Karola Pipera. Polityka króla szwedzkiego, wymierzona przeciwko jego saskiemu kuzynowi, była jasna: dążył do detronizacji Augusta. Uważał, że jeśli Rzeczpospolita nie zrealizuje jego żądania, to on, Karol XII, jest dość silny, aby pozbawić tronu króla polskiego. Jednakże celu tego nie osiągnął w 1703 r. W październiku po 4-miesięcznym oblężeniu zdobyto Toruń. Około 5 tys. żołnierzy saskich dostało się do niewoli. August wyczerpał na pewien czas swoje militarne możliwości, tym bardziej, że część jego wojsk pospieszyła z pomocą cesarzowi.

Zwycięstwa szwedzkie oznaczały, że w Polsce ugrupowania przeciwne wojnie, prowadzonej przez Augusta, mogły swobodniej działać i jawnie kontaktować się z Karolem. Pod przywództwem wojewody poznańskiego S. Leszczyńskiego zawiązała się konfederacja, która pozostawała w kontakcie ze Szwedami. Karol im jednak nie ufał, przekonany, iż będzie mógł drogą presji militarnej wymusić na Augustcie abdykację. W styczniu 1704 r. konfederacja zawiązała sejm w Warszawie, który zdetronizował Augusta. Uczestnicy tego zgromadzenia zażądali jednocześnie od króla szwedzkiego pomocy, protekcji, ukrócenia grabieży, łożenia na utrzymanie armii koronnej, a nade wszystko pokoju bez aneksji. Zupełnie inne warunki stawiał Karol. Delegaci szwedzcy na sejm A. Horn i G. Wachsleger zgodnie z otrzymaną instrukcją mieli wymusić detronizację Augusta i zorganizować elekcję nowego monarchy. Ale kto miał zasiąść na tronie? Dla króla szwedzkiego oczywistym kandydatem był Jakub Sobieski. Szwedzi popierali jego kandydaturę na elekcji w r. 1697 ze względu na dobre stosunki z Rzeczpospolitą za panowania jego ojca. Ze swojej rezydencji na Śląsku książę Jakub słał wiele listów do Karola i do wyższych urzędników Szwedzkiej Polowej;

Kancelarii, które świadczą o jego dążeniu do objęcia tronu polskiego. Delegaci szwedzcy, zgodnie z instrukcją, oficjalnie potwierdzili prawo Polaków do wybierania swego władcy. W rzeczywistości prawo to było iluzoryczne, ważne tylko pod warunkiem, że sejm wybierze kandydata Karola XII. Pod naciskiem armii szwedzkiej sejm był zmuszony przyjąć wymienione warunki. 16 II podjęto decyzję o detronizacji Augusta. Królem jednak nie został Sobieski, ponieważ w czasie trwania sejmu wraz z jednym ze swoich braci został porwany na terenie Śląska przez Augusta i uwięziony. Oznaczało to poważną zmianę w planach króla szwedzkiego, szczególnie że brat Jakuba, Aleksander, nie zgodził się zasiąść na tronie polskim. Wówczas to kandydatem Karola XII został Stanisław Leszczyński.

Dlaczego król szwedzki wybrał właśnie Leszczyńskiego? Ojciec kandydata, nieżyjący już R. Leszczyński, uważany był za przyjaciela Szwedów. Po śmierci swego ojca Stanisław stał się przywódcą filoszwedzkiego stronnictwa, również w konfederacji zajmował kluczowe stanowisko. W marcu i kwietniu 1704 r. odwiedził Karola XII w jego kwaterze w Heilsbergu. Kilka szwedzkich źródeł powtarza sąd, jakoby Leszczyński szybko zyskał sobie przyjaźń i zaufanie monarchy. Podobno doradcy króla uważali Stanisława za nazbyt młodego, naturalnie argument ten nie mógł przekonać Karola XII, który był 5 lat młodszy od Leszczyńskiego, a już od 7 lat był monarchą absolutnym. W trakcie następnej wizyty Karol przyrzekł Stanisławowi, że otrzyma koronę polską i kazał swym delegatom w Warszawie przedłożyć to życzenie sejmowi. Aby upewnić się, że zostanie ono spełnione, zwinął obóz i ruszył w kierunku Warszawy. Udziału w tej elekcji odmówił prymas. Delegaci szwedzcy musieli znaleźć kogoś, kto zgodziłby się przejąć obowiązki od wieków należące do prymasa. Po wielu naciskach zadania tego podjął się biskup poznański. Sądząc z listu wysłanego do Karola XII z Warszawy przez A. Horna, nie przyszło mu to łatwo. W czasie rozmów znaczną rolę odegrał alkohol i odpowiednie podejście. Horn wręcz stwierdzał, iż musiał upić się z biskupem. W lipcu 1704 r. elekcja Stanisława stała się możliwa. Sejm został zmuszony do detronizacji Augusta i wyboru Stanisława pod naciskiem wojsk i w nadziei na układy pokojowe; Karol XII jednak zażądał koronacji przed rozpoczęciem układów. Latem 1705 r. sejm koronacyjny zebrał się w Warszawie, ale prymas ociągał się i koronacji dokonał arcybiskup lwowski. Podobnie jak rok temu, tak i tym razem Karol ruszył z wojskiem w kierunku Warszawy. Po koronacji rozpoczęto układy pokojowe.

Karol XII od początku żądał detronizacji Augusta, ale nie formułował żadnych pretensji do terytorium Rzeczypospolitej. Jednakże w otoczeniu króla spekulowano o przyszłości Kurlandii. W 1705 r. nie dyskutowano tej sprawy, jako że Kurlandia była opanowana przez Rosję. Tak więc pokój warszawski pozostał w zgodzie z oświadczeniem króla

szwedzkiego, ogłoszonym przed inwazją Polski. Potwierdzono pokój oliwski z 1660 r., a w konsekwencji dotychczasowe granice państwa. Każda ze stron zobowiązała się nie podpisywać pokoju bez zgody sojusznika. Polska miała pomagać Szwecji i nie wiązać się układami, które mogłyby być wymierzone przeciw jej interesom.

Stanisław był wybrany królem Polski na żądanie Karola XII, elekcja miała miejsce dzięki ogromnej przewadze militarnej Karola. Przyszłość Stanisława była więc uzależniona od poparcia, jakiego udzieli mu Szwecja, i tylko dalsze sukcesy militarne mogły umocnić Leszczyńskiego na tronie. Początkowo sprawy przyjęły pomyślny obrót; Augusta usunięto z Polski, armia szwedzka zajęła Saksonię i wymuszono podpisanie traktatu w Altranstädt w 1706 r. Układem tym Wettyn był zmuszony akceptować swoją detronizację w Rzeczypospolitej i uznać Leszczyńskiego. Trudności zaczęły się piętrzyć przed królem Polski, gdy siły szwedzkie opuściły Polskę, aby rozpocząć kampanię rosyjską. Straszna klęska Szwedów pod Połtawą latem 1709 r. była również klęską Leszczyńskiego. August wrócił do Polski i odzyskał tron. Stanisław znalazł schronienie wśród wojsk, które Karol XII pozostawił w Polsce, i z armią wycofał się na Pomorze szwedzkie. Latem 1710 r. został głównodowodzącym armii szwedzkiej na Pomorzu. Karol XII planował wrócić szybko z Turcji, a Stanisław w tym czasie miał podjąć działania w Polsce. Leszczyński zabiegał energicznie w Szwecji o przysłanie nowych posiłków. Latem 1711 r. Pomorze zostało zaatakowane przez Sasów i Duńczyków, tak że we wrześniu Stanisław z rodziną (matką, żoną i dwoma córkami) musiał szukać schronienia w Szwecji. Zamieszkali oni w Kristianstad w prowincji Skane, gdzie stali się ciężarem dla tej ogołoconej krainy. Opisała to Janina Kowalik.

Stanisław mieszkał w Szwecji przez ponad rok, natomiast jego rodzina aż do jesieni 1714 r., tj. przez 3 lata. Podczas tego pobytu próbował brać aktywny udział w przygotowaniach do wysłania wojsk szwedzkich na Pomorze. Jednakże senat, zdominowany przez A. Horna, tego samego, który 7 lat wcześniej w imieniu króla szwedzkiego prze-forsował elekcję Stanisława, nie traktował go życzliwie. Obecnie Horn i inni członkowie senatu zdecydowanie przeciwstawiali się polityce króla, który nadal przebywał daleko w Turcji, i dążyli do zawarcia pokoju. Stanisław pretendował do roli reprezentanta króla i prowadził z nim ożywioną korespondencję. Senat jednak zadbał o to, aby Leszczyński nie miał żadnego rzeczywistego wpływu.

W czasie owego pobytu w Szwecji Stanisław zaczął wątpić w możliwość odzyskania władzy i wydał się być skłonny do abdykacji jeszcze za życia króla Augusta za cenę spełnienia jego osobistych żądań. Oczywiście jest, że w tej kwestii potrzebna była zgoda Karola XII. Jesienią 1712 r. Stanisław opuścił Szwecję. W tym samym czasie na Pomorze zostały wysłane wojska szwedzkie, które zaatakowane zostały przez

Duńczyków już w trakcie lądowania i poniosły znaczne straty. Planowana przez Karola wyprawa na Polskę jego armii, z którą miał się spotkać, była coraz mniej realna. W tej sytuacji Stanisław w porozumieniu z dowódcą wojsk M. Stenbockiem rozpoczął na własną rękę negocjacje z doradcą króla Augusta marszałkiem polnym J. H. Flemingiem. Oświadczył, że jest gotowy do abdykacji w zamian za zwrot jego posiadłości, roczną pensję i amnestię dla siebie i swoich stronników. Ze swej strony przyrzekł spróbować uzyskać zgodę króla Szwecji i namówić go na podpisanie pokoju z królem Augustem. Pod koniec października Leszczyński wybrał się do Turcji, by odwiedzić Karola w Benderze.

Plany Stanisława kolidowały z zamierzeniami Karola, który gdy tylko dowiedział się o prawdopodobnej wizycie Leszczyńskiego, próbował go zatrzymać. Stanisław przyjechał do Benderu po przymusowym wyjeździe Karola, w rezultacie nie spotkał się z królem, a negocjować z nim musiał za pośrednictwem listów i posłańców. Został też wyraźnie poinformowany, że król szwedzki nie chce ani pokoju, ani abdykacji Stanisława. Jak podkreśla J. Kowalik, możliwość manewru Stanisława była wysoce ograniczona, musiał bowiem albo zerwać z Karolem i spróbować doprowadzić do osobnego porozumienia z Augustem, albo przyjąć politykę króla szwedzkiego. Wybrał drugą możliwość ze wszelkimi konsekwencjami. Natomiast położenie Karola w Turcji o tyle się zmieniło, że był zmuszony przemyśleć swą politykę i przyjąć możliwość ugody z Augustem. Niestety warunki, jakie stawiał, były nierealne i niemożliwe do przeforsowania, żądał mianowicie, aby August wypowiedział wojnę Danii i Rosji i próbował odzyskać terytoria szwedzkie zajęte przez Rosję. Stanisław miał otrzymać rekompensatę materialną i zasiadłby na tronie Polski po śmierci Augusta.

W kwietniu 1714 r. Leszczyński opuścił Bender. Pojechał do Zweibrücken w Palatynacie, który otrzymał od Karola na rezydencję. Król szwedzki odziedziczył to małe księstewko w 1681 r. Żona Stanisława i jego córki Anna i Maria (późniejsza żona Ludwika XV) przyjechały tam z Kristianstad. W Zweibrücken Stanisław i jego rodzina mieszkali przez ponad 5 lat. Karol XII i Stanisław nigdy się już nie spotkali. Karol nie rezygnował jednak z myśli o tronie dla Stanisława po śmierci Augusta i tego typu żądania przewijają się w negocjacjach prowadzonych przez dyplomatów szwedzkich pomiędzy 1715 a 1718 r.

Mimo śmierci Karola XII Polska nadal odgrywała ważną rolę w polityce szwedzkiej. Król August nie był już niebezpiecznym wrogiem. W 1719 r. rząd szwedzki pracował nad planem wielkiego europejskiego sojuszu przeciw carowi i dążył do wciągnięcia doń również Polski. Król August pragnął oswobodzić się od presji wywieranej na niego przez Rosję, szczególnie że Szwecja nie domagała się rekompensaty dla Leszczyńskiego. W styczniu 1720 r. zostały podpisane wstępne umowy, w myśl których Szwecja życzyła sobie jedynie, aby w ostatecznej wer-

sji nie zapomniano o wynagrodzeniu Leszczyńskiego. Niestety na sejmie w 1720 r. Rosjanie umieli zniweczyć szansę takiego układu. August przyjął pokój jedynie jako elektor. Zasady układu w Nystad między Szwecją i Rosją z 1721 r. zakończyły również okres długich zmagania między Szwecją a Polską. Jeśli nie formalnie, to na pewno faktycznie pokój ten zakończył konflikt o ziemie niegdyś należące do Zakonu Kawalerów Mieczowych, jako że Estonia i Inflanty przeszły pod panowanie Rosji. Ani Rzeczypospolita, ani August nie uzyskali zezwolenia na wzięcie udziału w negocjacjach, jednocześnie zaś Rosjanie chcieli zachować wpływ na przyszłe rokowania pokojowe między Szwecją a Polską. W Szwecji uważano, że skoro nie było wojny z Rzeczypospolitą, nie potrzebne są też układy pokojowe (por. z postawą Rzeczypospolitej w 1702 r.), mimo to w jednym z warunków pokoju w Nystad Szwecja musiała uznać, że car będzie pośredniczyć w przyszłych rokowaniach, przyrzekł on ze swej strony wziąć pod uwagę interesy Stanisława.

Zasiłek wypłacany Leszczyńskiemu przez Szwecję był dużym ciężarem dla tego biednego kraju i wpłynął na dążenia do zawarcia pokoju z Polską, w którym mogłyby zostać uwzględnione interesy Stanisława. W połowie lat 20-tych położenie Leszczyńskiego się zmieniło. Małżeństwo jego córki z Ludwikiem XV zrobiło z niego ważną personę. Rząd szwedzki mógł spodziewać się, że August będzie dążył do porozumienia ze Szwecją, było też widoczne, że tajna dyplomacja francuska pracowała na korzyść Stanisława w nadchodzącej elekcji. W grudniu 1728 r. podjęto decyzję o wysłaniu po raz pierwszy od prawie 30 lat szwedzkiego ministra do króla Augusta i Rzeczypospolitej. Poinstruowano go, aby potwierdził pokój z Augustem jak elektorem saskim i tak szybko, jak to tylko jest możliwe, potwierdził wcześniej zawarte układy z Rzeczypospolitą. W celu uniknięcia pośrednictwa Rosji miał twierdzić, że nie było wojny między Szwecją a Polską, dlatego też nie może być negocjacji pokojowych. Porozumienie z Augustem zostało wkrótce zawarte i już w czerwcu 1729 r. wymieniono w Sztokholmie wzajemne deklaracje o pokoju i przyjaźni. Natomiast do porozumienia z Polską doszło dopiero w r. 1732 r. Najważniejszą przyczyną tego opóźnienia było dążenie rządu szwedzkiego do wykorzystania wszelkich możliwości poparcia interesów Leszczyńskiego. Jednakże powoli tracił on przychylność Szwedów. W 1731 r. rząd podjął kroki w celu odebrania mu jego pensji, a w trakcie negocjacji z Rzeczypospolitą Szwecja musiała zrezygnować z poparcia jego interesów. W październiku 1732 r. deklaracje pokojowe uległy zmianie. Formalnie pokój między Szwecją a Polską został osiągnięty bez pośrednictwa Rosji.

Na początku 1733 r. umarł król August II Wettyn. Jest rzeczą naturalną, że w Szwecji z dużym zainteresowaniem obserwowano wydarzenia w Polsce. Zastanawiano się, czy koronę polską będzie nosił książę poparty przez armię rosyjską, czy też stary przyjaciel Leszczyński. Kan-

clerzem Szwecji w tym czasie był A. Horn, ten sam, który w 1704 r. przeforsował elekcję Stanisława. Jednakże polityka Szwecji była w dużym stopniu zdeterminowana postawą Francji, której Leszczyński nie interesował w wojnie o polską sukcesję. Szwedzi z entuzjazmem przywitani flotę francuską, jaka w r. 1733 zawinęła do Öresund, zaproponowano im zimowanie w szwedzkim porcie, ale wrócili do Brestu. Francja domagała się od Szwecji zdecydowanej akcji przeciw Rosji i Austrii w tej wojnie. Szwecja była gotowa wziąć w niej udział, ale pod warunkiem, że otrzyma konkretne poparcie od Francji. Polityka szwedzka była coraz bardziej powściągliwa. Rząd w Sztokholmie uznał wprawdzie Stanisława jako króla Polski, ale żądania udzielenia pomocy Gdańskowi i odciążenia wojsk Leszczyńskiego spotkały się z odmową. Wojna o polską sukcesję i pokój wiedeński z 1735 r. kończą kontakty Szwecji z Leszczyńskim. Przez ponad 30 lat los ich był złączony. W życiu Stanisława Leszczyńskiego rozpoczął się okres panowania w księstwie Lotaryngii. Umarł w 1766 r., mając 89 lat, przeżył więc Augusta II o 33, a Karola XII o 48 lat.

Tłum. z jęz. ang. S. Hołdys